Nr: 255.
Niedziela.
D. 26. Paździe:
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Lekkie trzęsienie ziemi w Warszawie 1802.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, wczasie chłodnym, powstało błyskanie, trwaiące ciągle przez kilka minut, i zaraz *Barometr* spadł znacznie. Dziś zimna stopni 2.

Artykuł nadesłany z Bierzwienny.

Niespodziewanym grotem śmierci uderzona, zakończyła dni swoie W. z *Byszewskich Brygitta* Gałczyńska. Powszechne uczucie nieukoionego żalu, iakim po iej zgonie cała okolica dotkniętą zostaie, iest dowodem nieocenionej straty, którą ponieśli stroskany Małżonek, Córka, Synowie, Krewni i Przyiaciele. Licznie zgromadzone Duchowieństwo przez 4ry dni ciągle wznosiło przy najuroczystszych obrzędach modły swe za Tę, która własnemi cnotami osięgła iuż nieochybnie miejsce cnotliwym wskazane. Poczem zwłoki z Kościoła Parafjalnego *Umienia* przewiezione zostały na wieczne spoczenienie o mil 2 do *Bierzwienny* iako Grobowca pierwszego iej Męża. Wciągu tej zwolna toczącej się podróży, tkliwe pienia Kapłanów, posępny odgłos Dzwonów z żałosną trąbą zmięszany, rzewne łzy czarno przybranej rodziny której w smutku przewodniczył nieutulony wswych żalach Małżonek, tłum towarzyszącego z okolic Ludu, mianowicie z Dóbr *Bierzwienny*, co tchnięty własnem czuciem przybył mimo odległości do powyższego Kościoła, odebrać zwłoki tej niegdyś swej Matki; rzęsiste światło rozpędzaiące ciemność wieczoru, wszystko to mówię, wystawiało obok rozrzewniaiącego a wspaniałego obrazu, tę niezaprzeczoną prawdę, że komu cnoty za życia towarzyszą, tego żal i smutek do grobu odprowadza.

Artykuł nadesłany. — Doniesienie o korzystnym wynalazku Drzewa Kraiowego na *Deki* do Fortepjanów, ściągnęło uwagę JP. *Bałutowskiego*, który donosi iż oddawna *Swierczyna Krakowska* bywała unas na ten przedmiot używaną. Nieprzeczę temu, lecz takowa Świerczyna zdatna na deki, rośnie w Górach za *Krakowem* o mil 15 w *Galicji*, a zatem nieiest płodem naszego Kraiu; Rzecz idzie właściwie oto, że ia wynalazłem takową Świerczynę w naszym Kraiu, toiest w okolicy *Rawy*, o mil 13 od *Warszawy*, a ztąd dwa znakomite widzieć się daią użytki, to iest: musi być to drzewo zupełnie odpowiedaiące zamiarom naszych najdoskonalszych Orgarmistrzów, gdyż prawie wszyscy do najwyborniejszych swych instrumentów takowego iuż używaią, powtóre, że znajduie się to drzewo w takiej ilości, iż pododnego Artykułu sprowadzać z zagranicy iuż niema potrzeby, gdy dawniej chociaż i była owa Swierczyna Krakowska, przecież z *Wiednia* inną sprowadzano. Chęć stania się użytecznym, i rozkrzewić korzystny wynalazek, była iedynie powodem do doniesienia o nim przez pismo publiczne.— *Dominik Domagalski* fabrykant Fortepjanów, mieszkaiący w *Warszawie* przy ulicy Długiej N: 557.

JW. Baron *Chłopicki* b: Jenerał W: P: wtych dniach wyiechał do *Paryża.*

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Z Paryża.

Obszerny raport przysłano do Paryża z opisaniem przybycia Króla Hiszp: do *Portu S. Marji.* Monarcha na widok Xcia *Angulem* zalał się łzami radości, Królowa niemogła mówić. Xże *Angulem* przeprowadził całą dostojną rodzinę do przeznaczonego im mieszkania. Tam powitał Króla, Poseł Francuzki. Pierwszym czynem Króla Hiszpań: było wydanie wyroku, aby *Kadyx* i Wyspa *Leon* natychmiast wydane zostały wojsku Francu: który to wyrok d, 2 b: m: rano do *Kadyxu* posłanym został, a d, 3, też wojska weszły do *Kadyxu.* Urzędnicy dworscy i Oficerowie Gwardji którzy należeli do strony Konstytu: zostali uwolnieni od obowiązków, a na ich miejsce mianowano innych.— Późniejsza wiadomość donosi że d, 2, o godz: 4 popołudniu, Król Hiszp: z całą rodziną udał się do *Sewilli*, a Xże *Angulem* konno o milę go odprowadzał. Przed wyiazdem Król wydał drugi wyrok, którym znosi wszystkie dekreta podpisane przez przymus wczasie uwięzienia. Oświadcza najczulszą wdzięczność swym dostojnym sprzymierzańcom za wdanie się w iego sprawę, szczególniej zaś Królowi i Narodowi Franc: oraz swemu Kuzynowi Xciu *Angulem* za waleczność której winien odzyskanie swego Tronu, Religja iemuż winna powrót do swych praw świętych, upadłych wczasie krwawej rewolucji. Nakoniec dziękuie Król Reiencji za dobrą Administracją Kraiu, dziękuie oraz wszystkim Hiszpanom którzy do końca wytrwali w wierności i zdołali rozbroić buntowników. Potwierdza zaś to wszystko co Junta prowizoryczna urządziła, a wszelkie wyroki Reiencji będą trwać dopóty póki nowy porządek rzeczy zaprowadzonym niezostanie. Ten wyrok wszystkim Ministrom został udzielony.

Z Niemiec.

Królewicz Następca Tronu Pruskiego, wrócił z *Munich* do *Berlina*, wczasie roz-

maitych uroczystości dawanych w Bawarji dla tego Xcia, była wspaniała illuminacja gór i skał ogromnych otaczających Jezioro o kilka mil od stolicy. Wierzchołki gór gorzały miljonami Kagańców a Litery składające Cyfre Xiążęcia były wysokie 800 stóp. — Cesarz *Austrjacki z Lwowa* gdy wróci do *Wiednia*, po krótkim spoczynku ma się udać do Państw swoich we Włoszech. — w *Frankforcie* nieiaki Pan Sch...... przez długi czas grał rolę Liberalisty, i oskarżał wiele osób z któremi nigdy niemówił, i których nawet niewidział, nakoniec niemógł się oczyścić z zadanych mu zarzutów, rząd kazał go uwięzić, lecz widząc straż nadchodzącą, wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie. — w *Lucern* w Szwajcarji, mieszkańcy zniecierpliwością oczekiwali na ukończenie budowania pięknej wieży Kościelnej, na której wystawienie chętnie dobrowolne złożono ofiary; nakoniec oświadczono iż d, 6 b. m. Wieża ukończoną zostanie, mnóstwo Ludu zebrało się dla widzenia iak rusztowanie zebranem będzie i okaże się nowy widok. W tęm przechodzący iakiś człowiek dobrze się przypatrzywszy budowie, ostrzega kilkudziesiąt robotników będących ieszcze na rusztowaniu aby się strzegli, gdyż zagraża niebespieczeństwo, z początku mało zważano na tę przestrogę, lecz radzono iej usłuchać, iakoż za kilka minut cały wierzch wieży rozwalił się zniezmiernym łoskotem; a gdyby nie ów przezorny człowiek, byłoby kilkaset Ludzi utraciło życie. — *Z Londynu.*

Gdy do *Londynu* doszła wiadomość o uwolnieniu Króla *Hiszpańskiego*, natychmiast papiery skarbowe (consols) podniosły się na pół od sta, a nazaiutrz spadły na ćwierć. — w Giełdzie uwiadomiono że rząd życzy nająć okręt mogący umieścić 1000 beczek, a to w celu niezwłocznego wysłania zapasów woiennych do Wysp *Jońskich*. — Młodzieniec 16 letni służący u Rzeźnika Londyńskiego, zasnąwszy przy stole, po upłynieniu w tym stanie 10ciu minut, wstał maiąc zamknięte oczy, przypiął do swych bótów ostrogi, poszedł do stajni, szukał tam siodła, zapytano go co czyni? ciągle śpiący odpowiada iż ma bardzo pilny interes wyiechania na miasto; przyzwano Doktora a ten oświadczył iż młodzieniec zostaie w snie mocnym. Czyniono dalsze doświadczenia, zdawało mu się że iest iuż przy rogatkach, rozmawiał z Strażnikami, dał im pieniądz żądaiąc reszty, a gdy mu dano drobną monetę, chociaż miał oczy zamknięte, przecież dokładnie opowiadał iakie są pieniądze, i że ieszcze mu tyle a tyle należy. Puls był mocny i częsty, twarz niezmieniona oczy iak najbardziej zasklepione; puszczono mu 32 uncji krwi, poczym puls zmienił się, położono w łóżku, i dopiero przebudził się nazaiutrz nic niewiedząc co się z nim działo. Lekarze przyiaciele magnetyzmu często teraz odwiedzaią tego młodzieńca.

DONIESIENIA.

Podpisany uwiadamia Prześwietną Publiczność iako ma w swoim handlu prawdziwe aromatyczne, i różne pachnące Wody, Pomady, i mydło w najlepszych gatunkach, także różne stołowe wyroбki, iakoto: Noże stołowe, Scyzoryki, etc. mosiężne lakierowane i palterowane Towary, Filiżanki, wnajnowszym guście w dobrych gatunkach, Damskie Bocikizimowe w modnych kolorach, i Smyczki do Skrzypców; ma swój skład w nowym Marywilu na przeciwko Ratusza pod Nr 1, obiecuie dobry towar, prędką usługę, za pomierną cenę. J. W. *Storsberg.*

Niżej podpisany, ma honor wezwać osoby biorące od niego Losy, aby raczyły po wymiane tychże Losów na 4tą Klassę, 23 Lot: Klass: przysłać nie do domu przy ulicy Elektoralnej, lecz przy ulicy Leśną pod Nr 733 domu dawniej Kebsa a teraz JP Mencla, na 2gie piętro. Adam *Frey*

D. 28 t. m. i r. o godzinie 10 rano i w dni następne, we wsi Skoroszach w Obwo: Warszawskim sytuowanej, wskutek prawnego zaięcia przez publiczną licytacją sprzedawanemi będą różne meble, iakoto: sekretarka, komody, szafy, łóżka, lustra, kredens, stoliki machoniowe, filary z wazonami, lampy, lichtarze, srebra i inne ruchomości, za gotowe pieniądze. Onufry *Zaborowski* K.

Dnia 23 b. m. i r. o koło godziny 9 wieczor iadęcemu od rogatek Wolskich na ulicę długą blisko Placu Krasińskich zwanego, wypadła z poiazdu Czamara używana, z sukna koloru ciemno oliwkowego, barankami siwemi obkładana, podszyta kamlotem błękitnym; ktoby takową znalazł, niech raczy oddać do Drukarni Kurjera, gdzie otrzyma dobrą nadgrodę.

w Starem Mieście, w rogu Rynku przy ulicy Krzywe Koło Nr 181 i 182 iest cały dół w którym był Szynk aż dotąd, z izbami, sklepem i kuchnią, a teraz całkiem lub częściami każdego czasu; zaś na 1em i 2em piętrze dwa pokoiki, rówież każdego czasu do wynaięcia. —

Teatr. Dziś Kom: *Kasperek odprawiony* i Kom; *Czarny Człowiek* (bezpłatnie)